UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

Klasa *Imię i nazwisko*

Dostosowanie kryteriów

PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

MARZEC
2018 ROK

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy: 180 minut
Liczba punktów do uzyskania: 40

Instrukcja dla zdającego

1. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
2. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Pisz czytelnie. Fragmenty nieczytelne nie zostaną ocenione.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla nauczyciela.
7. W górnej części strony wpisz swoje dane.

Życzymy powodzenia!

Prawa autorskie posiada Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Kopiowanie w całości lub we fragmentach bez zgody Wydawcy zabronione

Przykładowe odpowiedzi znajdziesz na www.echodnia/eu

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Ryszard Handke w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Ryszard Handke **Literacka genologia**

Twory sztuki słowa, właśnie dlatego, że przynależą do sfery sztuki, muszą być oryginalne. Ich cechy indywidualne, niepowtarzalne są jednak uchwytne w znacznej mierze dzięki temu, że potrafimy je przeciwstawić dobrze nam już wcześniej znanym cechom typowym, które występują w wielu utworach. Zdanie sobie sprawy z cech wspólnych całemu gatunkowi lub rodzajowi ma więc znaczenie nie tyle ze względu na to, co pozwala stwierdzić, ile raczej ze względu na to, co zostawia nietknięte.

Tradycyjnie na poziomie klasyfikacyjnym najwyższym pod względem stopnia ogólności wyróżnia się trzy rodzaje – epikę, lirykę i dramat. Trójca ta zwycięsko przetrwała od czasów Arystotelesa do dziś, bo choć z biegiem czasu kładziono nacisk na rozmaite aspekty organizacji dzieła, ostatecznie sprowadzało się to do wyodrębnienia tych samych trzech rodzajów, zasadniczo różniących się między sobą. Poziom gatunkowych rozróżnień wykazywał już mniejszy konserwatyzm, gdyż coraz to inne formy, objawiające się w procesie nieustannej ewolucji literatury, coraz to również inaczej próbowała porządkować towarzysząca jej nauka. Gdyby jednak owe rodzaje chcieć uważać za coś na kształt osobnych szuflad, w których usiłowalibyśmy za wszelką cenę upchać wszystko, co składa się na literaturę- okazałoby się, jak pozorna jest ich osobność, a sama operacja kłopotliwa. W wypadkach granicznych, kiedy trudno mówić o dominacji zespołu cech uzasadniających zaliczenie do któregoś rodzajów, usiłowanie, by dokonać tego mimo wszystko, w ogóle mija się z celem.

Są przecież utwory epickie o tak znacznym udziale dialogów, z tak dalece zredukowanym narratorskim tekstem prezentująco-charakteryzującym, że ostatecznie tylko wybór przyjętej dla powieści formy zapisu i z kolei brak graficznego wyróżnienia kwestii postaci od pobocznych informacji skłania nas do przeświadczenia o obcowaniu z epiką, nie zaś z dramatem utrwalonym w postaci tekstu. Utwory liryczne tak często odwołują się z jednej strony do właściwego epice opowiadania, z drugiej zaś do dramatycznej prezentacji konkretnych scen, że każe to mówić o tzw. liryce pośredniej, która jest sobą – a więc liryką- po trosze wbrew formie zewnętrznej. Wreszcie dramat nie tylko posługuje się opowiadaniem, bo taki kształt przybierają kwestie postaci, zwłaszcza gdy trzeba poinformować o tym, co dzieje się poza sceną, lecz ucieka się także do wypowiedzi lirycznym. Wiele monologów wystarczy pozbawić powiązania z sytuacją sceniczną oraz kontekstu wypowiadanych w tej sytuacji kwestii, a niczym nie będą różniły się od liryków. […]

Kategoria rodzaju literackiego jako narzędzie grupowania utworów rzeczywiście nie ma wielkiego znaczenia. Nie tak istotne jest, jakim wnioskiem natury czysto porządkowej zakończymy dociekania nad sposobem istnienia i właściwościami utworu, lecz ile zdołamy się przy okazji o nim dowiedzieć. I tu pojęcie rodzaju okazuje się wielce przydatne, ale pojmowane inaczej. Mianowicie jako „epickość", „liryczność" i „dramatyczność", które w konkretnym utworze współistnieją w rozmaitych proporcjach i różnym stosunku do jego zasadniczych funkcji, w różnym też stopniu określają jego sposób istnienia, a więc charakter. W każdym utworze nieco inne proporcje i rola poszczególnych jakości rodzajowych są już jednak jego rysem indywidualnym, wnoszą coś do jego poznania.

Na podstawie: Ryszard Handke, *Literacka genologia,* [w:] tenże, *Poetyka dzieła literackiego*, Warszawa 2008.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Jacek Kaczmarski

Na starej mapie krajobraz utopijny

Twardo dmuchają na zimne Zefiry pucułowate,
Szumią i trzeszczą na wietrze odwieczne puszcze i bory,
Jeży się sierść rzek i jezior, jak pchła wskakuje w nią statek
Mijając wioski i miasta kruche, jak stary miedzioryt.

Tu konny z dłonią u czoła, tam chłop pochylony nad radłem,
Tu gruda ostrzem ruszona, tam wzgórza w ruchu perspektyw;
Nad szorstką skórą pustkowi wiją się wstęgi jedwabne
Z nazwami mitycznych krain, które wędrowca urzekły.

Dróg, by tam trafić - nic nie ułatwia
W przestrzeniach burz i w czasów kipieli,
Ale istnieje przecież Sarmatia,
Istnieje gdzieś Terra Felix[1].

Trzech mieszczan pośrodku mostu wstrzymała senna dysputa,
Za nimi w prostym rysunku - zbór, kościół, cerkiew i spichlerz.
Nurt w pieczy ma ich zasobność na ciężkich od beczek szkutach,
Uczciwszy potrzeby ciała - miło o duszy pomyśleć.

Hen, gdzie szlak wodny zakręca, wśród pól zbóż brzemieniem ugiętych
Bocian klekocze skowronkom o afrykańskich podróżach.
Słucha od czasów pogańskich tych samych plotek Dąb Święty
I nimfę w leśnym jeziorze strzeże przed wzrokiem intruza.

Dróg, by tam trafić - nic nie ułatwia
W przestrzeniach burz i w czasów kipieli,
Ale istnieje przecież Sarmatia,
Istnieje gdzieś Terra Felix.

W pochodzie rubasznych obłoków krążą Zodiaku pierścienie:
Przed Panną, Lwem, Bykiem, Wagą - bramy otwarte na oścież.
Na wieżach zamków co noc o przyszłość się troszczą uczeni,
A w gronie doradców - władca o teraźniejszość się troszczy.

Ceni przyjemność i pracę, szanuje rąk ludzkich twory,
Nęcą go księgi tajemnic, cieszy go ład i dostatek.
Ale codziennie spogląda na mapy starej miedzioryt,
Gdzie wciąż dmuchają na zimne Zefiry pucułowate.

Ta Terra Felix, Sarmatia warta
Wiecznych podróży, pióra i lutni.
Istnieje przecież - wsparta na barkach
Bóstwa o rysach okrutnych.

Sarmatia, 1993

Źródło: Jacek Kaczmarski, *Między nami. Wiersze zebrane*, Warszawa 2017

[1] Terra Felix- kraina szczęśliwości

Wisława Szymborska

Utopia

Wyspa, na której wszystko się wyjaśnia.

Tu można stanąć na gruncie dowodów.

Nie ma dróg innych oprócz drogi dojścia.

Krzaki aż uginają się od odpowiedzi.

Rośnie tu drzewo Słusznego Domysłu
o rozwikłanych odwiecznie gałęziach.

Olśniewająco proste drzewo Zrozumienia
przy źródle, co się zwie Ach Więc To Tak.

Im dalej w las, tym szerzej się otwiera
Dolina Oczywistości.

Jeśli jakieś zwątpienie, to wiatr je rozwiewa.

Echo bez wywołania głos zabiera
i wyjaśnia ochoczo tajemnice światów.

W prawo jaskinia, w której leży sens.

W lewo jezioro Głębokiego Przekonania.
Z dna odrywa się prawda i lekko na wierzch wypływa.

Góruje nad doliną Pewność Niewzruszona.
Ze szczytu jej roztacza się istota rzeczy.

Mimo powabów wyspa jest bezludna,
a widoczne po brzegach drobne ślady stóp
bez wyjątku zwrócone są w kierunku morza.

Jak gdyby tylko odchodzono stąd
i bezpowrotnie zanurzano się w topieli.

W życiu nie do pojęcia.

Wielka liczba, 1976

Źródło: http://www.poetica.art.pl/de/utopia-poetica,wierszautora,1333,75.html (dostęp 9.01.2018)

WYPRACOWANIE

na temat nr .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

BRUDNOPIS

(nie podlega ocenie)

WYNIKI

Tabelę wypełnia nauczyciel

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
Wypowiedź argumentacyjna	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 3 – 6 – 9		
Interpretacja porównawcza	A.	0 – 2 – 4 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12		
	C.	0 – 2		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 2 – 4		
	H.	0 – 2 – 4		

.